

Piotr Waczyński

ELFICKIE MIASTA W TWÓRCZOŚCI TOLKIENA

Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji UJ

Gdyby zapytać fanów literatury fantasy, jaki typ miast kojarzy im się z elfami i krasnoludami, najprawdopodobniej odpowiedzieliby oni, że – odpowiednio – drewniane budowle umieszczone w koronach wyniosłych drzew i ogromne jaskinie wykuwane w skałach. Jednakże u jednego z prekursorów tego gatunku, Johna R. R. Tolkiena, zasada ta zdaje się jeszcze nie w pełni ukształtowaną. Obok miasta Caras Galadhon, stolicy krainy Lothlórien znanej z *Władcy Pierścieni*, będącym stereotypową elficką siedzibą, opisuje on również miasta, które na polecenie Elfów zostały zbudowane w górach lub też pod ziemią. W niniejszym artykule miasta te zostaną scharakteryzowane, a także podjęta zostanie próba odpowiedzi na pytanie o to, dlaczego Tolkien postanowił umieścić swoich Elfów pod ziemią oraz dlaczego taka wizja nie odbiła się szerokim echem wśród następców Tolkiena, których elfy wołały jednak mieszkać wśród drzew.

Przypisywanie elfom siedzib umieszczonych na drzewach związane może być z germańskimi wierzeniami. Jak pisze Andrzej Szyjewski, religioznawca i znawca twórczości Tolkiena, mimo ewolucji tych wierzeń elfy zawsze utożsamiane były z duchami przyrody¹, a staroangielska literatura zawiera opisy istot zwanych *wuduelfen* (leśne elfy), które opiekowały się roślinnością, kochały kwiaty i jako swoją siedzibę wybierały drzewa². Jednakże pierwowzorem znanych dziś elfów były nordyckie Alfy, jasne, świetliste duchy, zwykle wymieniane obok bogów, zamieszkujące krainę położoną pomiędzy niebem a ziemią³. Z upływem czasu i prawdopodobnie pod wpływem chrześcijaństwa Alfy z istot prawie równych bogom zostały zdegradowane do roli zamieszkujących ziemię Dokkalfów (Czarnych Alfów)⁴, a pod wpływem wierzeń celtyckich wykształciła się wiara we wróżki (*faíry*) które mieszkaly albo we własnej krainie, istniejącej równolegle z naszym światem, albo w lasach, źródłach i jaskiniach⁵. Tolkien był przede wszystkim filologiem angielskim i znawcą germańskiej mitologii, dlatego też jego elfowie przejęli wiele cech z germańskich wierzeń⁶, szczególnie silny

¹ A. Szyjewski, *Od Valinoru do Mordoru: świat mitu a religia w dziele Tolkiena*, Kraków 2004, s. 205.

² Ibidem, s. 195.

³ A. Szejter, *Mitologia germańska. Opowieści o bogach mroźnej Północy*, Gdańsk 2006, s. 261.

⁴ Por. ibidem, s. 274.

⁵ Por. ibidem, s. 276.

⁶ Por. A. Szyjewski, op. cit, s. 194.

związek ze światem i przyrodą⁷. Być może właśnie dlatego Tolkien zdecydował się na umieszczenie stolicy Lothlórien w koronach drzew. Jak pisał autor:

Mieli przed sobą szeroki, bezdrzewny pas ziemi wygięty kolistnie [...]. Wzdłuż wewnętrznego obwodu ciągnęła się głęboka fosa [...]; Za fosą piętrzył się wysoki, zielony mur, opasujący zielone wzgórze, porośnięte gęsto mallornami. W ich wielopiętrowych koronach i pośród rozedrganych liści błyszczały niezliczone światelka [...]. Zewnętrznym brzegiem fosy biegła droga brukowana białym kamieniem. [...] Dotarli w końcu do białego mostu, a gdy po nim przeszli, zobaczyli wielką bramę, zwróconą na południo-zachód, osadzoną między dwiema zachodzącymi tu na siebie ścianami obronnego muru, wysoką i potężną, jasno oświetloną latarniami. [...] U południowego krańca trawnika rosło największe ze wszystkich drzew; [...] Obok stała szeroka srebrna drabina [...]. Pnąc się z wolna [...] minął mnóstwo talanów⁸: jedne umieszczone były po prawej, inne po lewej stronie, a niektóre wokół pnia, tak, że drabina przechodziła przez wyciętą w pomoście dziurę. [...] na talanie ogromnym jak pokład wielkiego okrętu był zbudowany dom tak obszerny, że mógłby służyć za pałac ludziom na ziemi. [...] pośrodku przebiegał jej podłogę pień olbrzymiego mallorna. [...] Komnatę wypełniało łagodne światło; ściany miały zielone i srebrne, strop złoty⁹.

W czasie wędrówki przez Lothlórien Legolas wspomina, że wznoszenie domów na drzewach było charakterystyczne dla mieszkańców tej krainy, oraz że nie budowali oni twierdz z kamienia, dopóki nie zapadł cień¹⁰. Można więc wnioskować, że nie była to architektura typowa dla wszystkich Elfów zamieszkujących świat wykreowany przez Tolkiena. Karen Fonstad, kartografka, która na podstawie notatek Tolkiena stworzyła bardzo dokładne mapy wymyślonych przez niego krain wspomina, iż architektura Caras Galadhon jest wręcz nietypowa i stanowi najosobliwszą cechę tego miasta¹¹. Nie było to też miasto najstarsze, bo powstało dopiero w Trzeciej Erze jako miasto obronne, ale zbudowane w stylu typowym tylko dla elfów z Lórien¹². Wnioskować więc można, że było to miasto jedyne w swoim rodzaju, a pozostałe elfickie miasta musiały wyglądać zdecydowanie inaczej. Gdzie więc Tolkien umieszczał siedziby swoich elfów?

Już pierwsze miasto zbudowane rękami elfów nie miało nic wspólnego z koronami drzew. „Na wierzchołku Túny zbudowali sobie miasto, białe mury i tarasy Tirionu; nad wszystkimi innymi górowała Wieża Ingwëgo, Mindon Eldaliéva”¹³. Było to więc zwyczajne, kamienne miasto, niewyróżniające się specjalnie niczym poza wysoką wieżą. Jednakże zde-

⁷ Por. J. Tolkien, *Silmarillion*, Warszawa 2007, s. 46

⁸ Talan to, jak pisze Tolkien, drewniany pomost z okrągłą dziurą pośrodku, przez którą przewleczona była drabina.

⁹ J. Tolkien, *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*, Warszawa 2001, s. 463-465.

¹⁰ Por. ibidem, s. 448.

¹¹ Por. K. Fonstad, *Atlas Śródziemia*, Warszawa 2011, s. 166.

¹² Por. J. Tolkien, *Niedokończone opowieści*, Warszawa 2009, s. 231.

¹³ J. Tolkien, *Silmarillion*, Warszawa 2007, s. 71.

cydowana większość opowieści tworzonych przez Tolkiena traktuje o walce dobra i zła, z której wynikają nieustanne wojny i konflikty. Dlatego też praktycznie wszystkie opisane przez niego miasta mają w mniejszym lub większym stopniu charakter obronny. Nie inaczej było w przypadku powstających w późniejszych czasach twierdz elfickich, takich jak Menegroth, Nargothrond czy Gondolin, a także znany z *Hobbita* pałac króla Leśnych Elfów w Mrocznej Puszczy.

Mysząc o zbudowaniu sobie królewskiej siedziby, Thingol chciał ją uczynić obronną [podkreślenie autora] [...]; poprosił też o radę i pomoc w tej sprawie krasnoludów z Belegostu [...]. Tak więc [...] długo i ochotczo pracowali dla Thingola i stworzyli dla niego siedzibę na wzór własnych miast, wydrążoną w głębi ziemi. W miejscu, gdzie nurt Esgalduiny dzielił Neldoreth od Regionu, wznosiła się wśród lasów skalista góra, a rzeka wiała się u jej stóp. Tam się znajdowała brama do warowni Thingola, a nie było do niej innego dostępu, jak przez kamienny most zbudowany na rzece. Za bramą szerokie korytarze prowadziły w dół do wysokich sal i komnat wykutych w żywej skale, tak ogromnych i licznych, że szlusznie nazwano tę siedzibę Menegroth, to znaczy Tysiąc Grot¹⁴.

Fonstad dodaje również, że w pobliżu bramy rósł ogromny buk, którego system korzeniowy tworzył sklepienie sali tronowej¹⁵. Elfowie przenoszą się więc pod ziemię, wzorem krasnoludów, wybierając na swą siedzibę trudno dostępne miejsce. Jednakże ich związek z przyrodą uwidacznia się w wystroju sal miasta:

Filary w Menegroth wyciosano więc na podobieństwo buków Oromëgo, z pniami, gałęziami i liśćmi, i zawieszono na nich złote latarnie. Słowiki śpiewały jak w ogrodach Lórien, tryskały srebrzyste fontanny; [...] Wyrzeźbione zwierzęta i ptaki zdobyły ściany, wspinały się na filary lub wyglądały spomiędzy gałęzi obsypanych hojnie kwieciami¹⁶.

Gdyby takie miasto istniało współcześnie, zapewne robiłoby wrażenie na osobach je odwiedzających, a jego dekoracje mogłyby sprawiać, że człowiek naprawdę czułby się jak w mieście zbudowanym pośród drzew.

Zachwycony wyglądem Menegrothu kuzyn Thingola, Finrod, „zaczął marzyć o zbudowaniu sobie podobnej siedziby ze strzeżoną zawsze bramą, w jakimś głęboko ukrytym miejscu pod górami”¹⁷. Thingol wskazał krewniakowi odpowiednie miejsce, aż w końcu

¹⁴ Ibidem, s. 115.

¹⁵ Por. K. Fonstad, op. cit., Warszawa 2011, s. 26.

¹⁶ J. Tolkien, *Silmarillion*, Warszawa 2007, s. 116.

¹⁷ Ibid., s. 144.

Tak się stało, że Finrod trafił do Jaskiń nad Narogiem i zaczął tam urządzać sobie podziemne sale i zbrojownie na wzór stolicy króla Thingola, a nazwał swoją fortecę Nargothrondem. Pomagali mu w tych robotach krasnoludowie z Gór Błękitnych¹⁸.

Tolkien nie opisuje wnętrza Nargothrondu, jednak można się domyślać, że mógł być urządzony podobnie do Menegrothu, jako że był nim inspirowany. W późniejszych czasach zbudowany został również most nad rzeką płynącą w pobliżu Nargothrondu¹⁹.

Ostatnim z miast wybudowanych pod ziemią jest siedziba króla Elfów Thranduila. Tolkien wspomina o niej w *Hobbicie*, lecz nigdzie nie podana została nazwa tego miasta.

Niespodzianie pochodnie zatrzymały się i hobbit ledwie dogonił towarzyszy, gdy już wkraczali na most, przerucony nad rzeką do królewskich drzwi. W dole czarna woda rwała ostro, a most kończył się bramą u wylotu olbrzymiej groty, która ciągnęła siwe wnętrza stromej góry poroślej drzewami. Wewnątrz płonęły łuczycza [...] korytarze, zupełnie inne niż lochy goblinów, bo mniejsze, nie tak głęboko wydrążone pod ziemią i wypełnione świeższym powietrzem. W wielkiej Sali, podpartej kolumnami wyciosanymi z litej skały, siedział w rzeźbionym drewnianym fotelu król elfów²⁰.

Z *Atlasu Śródziemia* możemy się także dowiedzieć, że Thranduil był towarzyszem Thingola, dlatego też jego siedziba podobna jest do Menegrothu, a co za tym idzie: także do Nargothrondu. Wszystkie trzy położone były nad rzekami, a do ich bram prowadziły mosty. Miały również dość podobny układ pomieszczeń, stworzony przez krasnoludy. Wszystkie też miały pełnić mniej lub bardziej rozbudowane funkcje obronne. Siedziba Thranduila wyróżniała się jedynie strumieniem płynącym przez jej sale²¹. Podobieństwo to prawdopodobnie wynika z faktu, że choć wydanie *Silmarillionu* nastąpiło około 40 lat po *Hobbicie*, to obie książki tworzone były mniej więcej w podobnym czasie.

Jednakże kolejne wielkie miasto Elfów, Gondolin, ma zupełnie inny charakter. Jego odmiennosc wynika z faktu, iż pierwsze wzmianki na temat tego miasta są również jednymi z pierwszych zapisków Tolkiena traktujących o wymyślonym przez niego świecie²². Nawet Tirion, miasto, które w legendarium Tolkiena miało stanowić dla Elfów inspirację do zbudowania Gondolinu, zostało opisane później. W przeciwieństwie do Menegrothu i Nargothrondu nie zostało ono wykute w skale, lecz wzniesiono je w ukrytej dolinie, o której władca Gondolinu Turgon dowiedział się od Ulma – jednego z bogów tolkienowskiego

¹⁸ Ibid., s. 144.

¹⁹ Por. ibidem, s. 276.

²⁰ J. Tolkien, *Hobbit czyli tam i z powrotem*, Warszawa 1997, ss. 135 – 136.

²¹ Por. K. Fonstad, op. cit., Warszawa 2011, s. 136.

²² Por. A. Szyjewski, op. cit., Kraków 2004, s. 29.

świata²³. Początek ścieżki wiodącej do Gondolinu znajdował się w trudno dostępnych górach, następnie wiódł przez ogromny wąwóz Orfalch Echor, o ścianach tak wysokich, że światło słońca nie docierało do jego środka i nawet w ciągu dnia można było oglądać gwiazdy. Ścieżkę przecinało zaś siedem bram, każda wspanialsza od poprzedniej²⁴. Turgon „postanowił zbudować tam piękny ogród na pamiątkę Tirionu wzniesionego na wzgórzu Túna”²⁵. Sam Gondolin

Mury miał wysokie i białe, schody wygładzone, a Wieża Królewska była strzelista i potężna. Błyszczwały i pluskały fontanny, a na dziedzińcach stały podobizny prastarych drzew, wyrzeźbione przez samego Turgona za pomocą sztuki znanej Elfom²⁶.

Gród Turgona budowany jest wyłącznie przez Elfów, Tolkien nie wspomina o żadnej pomocy ze strony krasnoludów. Inspirowany pierwszym elfickim miastem, Tirionem, w żaden sposób nie przypomina wcześniej opisanych siedzib. W samym mieście, prócz wizerunków dwóch drzew, nie ma prawdopodobnie innych zdobieć wskazujących na umiłowanie przyrody, takowe znajdują się tylko na dwóch z siedmiu bram strzegących ścieżki²⁷. Z wcześniej wymienionymi miastami Gondolin po części dzieli swe położenie: ścieżki bądź bramy prowadzące do nich ukryte są w górach, z tą różnicą, że miasta podziemne mają mosty, przez co zdecydowanie łatwiej mogą zostać odkryte. Dzięki temu Gondolin sprawia wrażenie lepszej warowni. Choć leży na powierzchni ziemi, to góry go otaczające są na tyle wysokie, że prawdopodobnie nawet obserwator znajdujący się w powietrzu miałby trudności z jego odnalezieniem.

Jednak dlaczego elfy, istoty kojarzone przede wszystkim z otwartą przestrzenią i lasami, u Tolkiena zamieszkują ukryte królestwa, zamknięte pod ziemią bądź w obrębie wysokich gór?

Na pewno dużą rolę odgrywała kwestia obrony takiego miasta. W przypadku napaści zdecydowanie łatwiej odeprzeć wroga, jeśli dostęp do bram uniemożliwiają trudno dostępne góry. W przypadku wtargnięcia do środka łatwiej bronić się w ciasnych tunelach, gdzie wróg nie może otoczyć obrońców i zmuszony jest do walki w ścisoku. Gondolinu nie da się odnaleźć jeśli nie zna się dokładnego położenia początku ścieżki, a nawet jeśli ktoś go pozna, może być praktycznie niemożliwym przebrnięcie przez siedem silnie strzeżonych bram. Miasto położone w koronach drzew wydaje się narażone na ewentualne pożary oraz łatwiejsze wykrycie, pomimo tego, że cały las Lórien jest magiczny i sam broni się przed

²³ Por. J. Tolkien, *Silmarillion*, Warszawa 2007, s. 160.

²⁴ Por. J. Tolkien, *Niedokończone opowieści*, Warszawa 2009, s. 51-58.

²⁵ Idem, *Silmarillion*, Warszawa 2007, s. 160.

²⁶ Ibidem, s. 162.

²⁷ Por. J. Tolkien, *Niedokończone opowieści*, Warszawa 2009, s. 56-57.

dostępem wroga²⁸, a elfy, z natury poruszające się ciszej i znające swoje lasy dużo lepiej niż ewentualni najeźdźcy, mogą z większą łatwością bronić się pośród drzew. Pomimo tej, zdawałby się oczywistej, przewagi miast skalnych, tylko pałac króla Leśnych Elfów nie został zniszczony w czasie walk z siłami zła: Menegroth podbili krasnoludowie, uprzednio zabijając Thingola w wyniku sporu o wyrabiane przez nich klejnoty²⁹, Nargothrond został odkryty i splądrowany przez smoka, który mógł wejść do miasta dzięki zbudowanemu mostowi³⁰, Gondolin zaś upadł z powodu zdrady jednego z mieszkańców³¹. Nie spełniły więc funkcji, do której zostały stworzone.

Inna odpowiedź na pytanie „dlaczego Elfy zeszyły do podziemia?” może kryć się w mitologii germańskiej. Oprócz wspomnianych wcześniej Alfów i Dokkalfów wyróżnia ona jeszcze jedną rasę zawierającą w nazwie człon „alf”, a mianowicie Svartalfy, czyli Ciemne Alfy. Choć w pierwotnych wierzeniach germańskich były one utożsamiane z krasnoludami³², czyli istotami bardzo przypominającymi krasnoludy ze współczesnej literatury fantasy, raczej niezwiązane z jasnymi Alfami, to jednak prawdopodobnie w wyniku ewolucji pierwotnych wierzeń skandynawskich Alfowie i Svartalfowie zaczęli być postrzegani jako dwie zupełnie od siebie różne odmiany tego samego plemienia³³. Szyjewski wskazuje, że właśnie to utożsamienie może leżeć u źródła podobieństw między tolkienowskimi krasnoludami i elfami. Choć zupełnie od siebie różne pod względem wyglądu czy pochodzenia, to jednak obie rasy związane są taką samą miłością do świata, dzielą analogiczne wspomnienia oraz zmagają się w podobny sposób z upływem czasu³⁴. Prawdopodobnie z tego powodu elfy decydują się ostatecznie na zamieszkanie pod ziemią i ścisłą współpracę z krasnoludami w czasie budowy Nargothronda i Menegrothu. Gondolin zaś umiejscowiony jest w odosobnionym miejscu ze względu na wybór tej doliny przez jednego z bogów, elfy więc nie miały większego wpływu na tę decyzję.

Dlaczego w takim razie bardziej powszechny jest obraz elfa mieszkającego w domu na drzewie, mimo iż tolkienowskie elfy częściej wybierały mieszkanie pod ziemią?

Choć *Silmarillion* został wydany później niż *Władca Pierścieni*, to jednak do dziś jest on mniej znany wśród czytelników. Z tego też powodu późniejszym autorom literatury fantasy bardziej w pamięci mogła utkwąć wizja *Caras Galadhon* umieszczonego pośród koron wy-

²⁸ Por. J. Tolkien, *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*, Warszawa 2001, s. 443.

²⁹ J. Tolkien, *Silmarillion*, Warszawa 2009, s. 304-307.

³⁰ Por. ibidem, s. 278.

³¹ Por. ibidem, s. 316.

³² Por. A. Szejter, op.cit., Gdańsk 2006, s. 264.

³³ Por. ibidem, s. 275.

³⁴ Por. A. Szyjewski, op. cit, Kraków 2004, s. 29.

sokich drzew niż wykutego pod głęboko pod ziemią Nargothrundu czy Menegrothu, choć według tolkienowskiej chronologii były one około 3000 lat starsze niż leśne miasto.

BIBLIOGRAFIA

- Fonstad K., *Atlas Śródziemia*, tłum. T. Olszański, Warszawa 2011.
- Szrejter A., *Mitologia germańska. Opowieści o bogach mroźnej Północy*, Gdańsk 2006.
- Szyjewski A., *Od Valinoru do Mordoru: świat mitu a religia w dziele Tolkiena*, Kraków 2004.
- Tolkien J. R. R., *Hobbit czyli tam i z powrotem*, tłum. M. Skibiniewska, Warszawa 1997.
- Idem, *Niedokończone opowieści*, tłum. R. Kot, Warszawa 2009.
- Idem, *Silmarillion*, tłum. M. Skibiniewska, Warszawa 2007.
- Idem, *Władca Pierścieni. Drużyna Pierścienia*, tłum. M. Skibiniewska, Warszawa 2001.

SUMMARY

Elvish cities in writings of J.R.R. Tolkien

This article compares visions of elvish cities in writings of J. R.R. Tolkien: built at the top of the trees Caras Galadhon and stone cities like Menegroth, Nargothrond and Gondolin. In the first part the author describes both types of cities, in the second, basing on Nordic mythology and beliefs and own ideas tries to answer why Elves preferred building their cities underground and why in modern fantasy literature it is not a popular vision of elvish city.